



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Duch Święty nauczycielem harmonii"

Wtorek, 21 kwietnia 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

W tym okresie panuje wiele ciszy. Można nawet słyszeć ciszę. Oby ta cisza, która jest raczej nowa w naszych przyzwyczajeniach, nauczyła nas słuchać, pozwoliła nam rozwijać naszą zdolność słuchania. Módlmy się o to.

Homilia

«Powtórnie się narodzić» (por. J 3, 7) to narodzić się z mocy Ducha Świętego. Nie możemy wziąć dla siebie Ducha Świętego; możemy tylko pozwolić, żeby On nas przemieniał. A nasze posłuszeństwo otwiera drzwi Duchowi Świętemu — to On dokonuje zmiany, przekształcenia, tego narodzenia na nowo. To jest obietnica Jezusa, że pośle Ducha Świętego (por. Dz 1, 8). Duch Święty potrafi czynić cuda, rzeczy, których nawet nie możemy sobie wyobrazić.

Przykładem jest ta pierwsza wspólnota chrześcijańska, która nie jest fantazją, to co nam tutaj mówią — to jest wzór, do czego można dojść, kiedy jest uległość i pozwala się wejść Duchowi Świętemu, a On nas przemienia. Wspólnota — by tak powiedzieć — «idealna». To prawda, że zaraz po tym zaczną się problemy, ale Pan nam pokazuje, dokąd możemy dojść, jeżeli jesteśmy

otwarcia na Ducha Świętego, jeżeli jesteśmy posłuszni. W tej wspólnocie panuje harmonia (por. Dz 4, 32-37). Duch Święty jest nauczycielem harmonii, potrafi ją zaprowadzić i tutaj to zrobił. Musi ją zaprowadzić w naszym sercu, musi zmienić w nas wiele rzeczy, ale zaprowadzić harmonię — bo On sam jest harmonią. Również harmonią między Ojcem i Synem — On jest umiłowaniem harmonii. I przez harmonię tworzy On takie rzeczy jak ta wspólnota, tak bardzo harmonijna. Lecz potem historia mówi nam — ta sama księga Dziejów Apostolskich — o licznych problemach we wspólnocie. To jest wzór — Pan pozwolił na ten model wspólnoty niemal «niebiańskiej», aby nam pokazać, do czego powinniśmy dojść.

Jednak potem zaczęły się we wspólnocie podziały. Apostoł Jakub w drugim rozdziale swojego Listu mówi: «Niech wiara wasza (...) nie ma względu na osoby» (2, 1) — bowiem istniały! «Nie dyskryminujcie» — apostołowie muszą wyjść i napominać. A Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian, w rozdz. 11., ubolewa: «Słyszałem, że są wśród was spory» (por. 11, 18) — zaczynają się wewnętrzne podziały we wspólnotach. Do tego «ideału» trzeba dojść, ale nie jest to łatwe — jest tak wiele rzeczy, które dzielą wspólnotę, czy jest to chrześcijańska wspólnota parafialna, czy diecezjalna, bądź kapłańska albo zakonników czy zakonnic... tak wiele rzeczy wdaje się, żeby podzielić wspólnotę.

Gdy patrzę na to, co podzieliło pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, dostrzegam trzy rzeczy — pierwsza to pieniądze. Kiedy apostoł Jakub mówi, żeby nie mieli względu na osoby, daje przykład, bowiem «jeśli do waszego kościoła, do waszego zgromadzenia przychodzi ktoś ze złotym pierścieniem, zaraz go prowadzicie do przodu, a ubogiego zostawiacie na uboczu» (por. Jk 2, 2). Pieniądze. Również Paweł mówi to samo: «Bogaci przynoszą jedzenie i sami jedzą, a ubodzy stoją» (por. 1 Kor 11, 20-22), zostawiamy ich tam, jakby mówiąc im: «Radź sobie jak możesz». Pieniądze dzielą, umiłowanie pieniędzy dzieli wspólnotę, dzieli Kościół.

Niejednokrotnie w historii Kościoła, tam gdzie występują wypaczenia doktrynalne — nie zawsze, jednak często — są za tym pieniądze; pieniądze władzy, czy to władza polityczna, czy pieniądze w gotówce, ale są to pieniądze. Pieniądze dzielą wspólnotę. Dlatego ubóstwo jest matką wspólnoty, ubóstwo jest murem, strzegącym wspólnoty. Pieniądze dzielą, osobisty interes. Także w rodzinach — ileż rodzin zostało podzielonych przez spadek. Ileż rodzin! I przestały ze sobą rozmawiać... Ileż rodzin... Spadek... Dziela — pieniądze dziela.

Inną rzeczą, która dzieli wspólnotę, jest próżność, ta chęć pocucia, że jest się lepszym od innych. «Dziękuję Ci, Panie, że nie jestem taki jak inni» (por. Łk 18, 11) — modlitwa faryzeusza. Próżność, pocucie, że... A także próżność w pokazywaniu się, próżność w zwyczajach, w ubiorach; jakże często — nie zawsze, ale jakże często — celebrowanie sakramentu jest przykładem próżności, kto przychodzi lepiej ubrany, kto robi to czy tamto... Próżność... na największe święto... Także tam wdaje się próżność. A próżność dzieli. Bowiem próżność prowadzi cię do puszenia się, a tam gdzie jest puszenie się, jest podział, zawsze.

Trzecią rzeczą, która dzieli wspólnotę, jest plotkowanie — mówię to nie pierwszy raz, ale taka jest rzeczywistość. To jest rzeczywistość. To co umieszcza w nas diabeł, jakby potrzeba, żeby obmawiać innych. «Ależ z niej dobra osoba». — «Tak, tak, ale... — od razu «ale» — jak kamień; żeby zdyskwalifikować drugiego, od razu mówię coś, co usłyszałem, i w ten sposób trochę go umniejszam.

Lecz Duch zawsze przychodzi ze swoją mocą, żeby nas ocalić od tej światowości pieniędzy, od próżności i od plotkowania, bo Duch to nie świat — jest na przekór światu. Potrafi dokonywać tych cudów, robić te wielkie rzeczy.

Prośmy Pana o to posłuszeństwo Duchowi, żeby On nas przemieniał i żeby przemieniał nasze wspólnoty parafialne, diecezjalne, zakonne — oby je przemieniał, żeby wciąż postępować w harmonii, której pragnie Jezus dla wspólnoty chrześcijańskiej.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., teraz przyjmują komunię duchową.

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».